Cena numeru mk. 200.

Nr. 44. Sobota 24 lutego 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 2800.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 3000.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.

Z przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Naprawa skarbu.

Sosnowiec, 24 lutego.

Projekt naprawy skarbu państwa, przedstawiony przez ministra skarbu Grabskiego na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, dotyczy na razie jedynie sprawy zrównoważenia budżetu, co jest rzeczą uzasadnioną, bez ustalenia bowiem zasad budżetowania, trudnoby było wyobrazić sobie skuteczną reformę kredytu i waluty.

Naczelną zasadą, którą w swym projekcie przyjął minister, jako punkt wyjścia, jest konieczność oparcia gospodarki państwowej o t. zw. budżet prawidłowy, to znaczy o taki budżet, w którym wszelkie normalne wydatki państwa pokrywane są normalnymi jego dochodami, wydatki zaś nadzwyczajne znajdują pokrycie w nadzwyczajnych dochodach, a nie w dalszym drukowaniu banknotów.

Nie oddając się zbytniemu optymizmowi, i nie łudząc społeczeństwa możliwością natychmiastowej zasadniczej zmiany na lepsze, projekt skarbowy p. Grabskiego, przewiduje, że budżet prawidłowy będzie mógł być wprowadzony u nas dopiero po 3 latach, t. zn. w r. 1926. Mimo tego, że stan obecny nazwaćby można nieomal katastrofalnym, sprawy takie, jak poprawa skarbu, nie dadzą się dokonać z dnia na dzień, nagle, jednym rozporządzeniem lub ustawą, lecz wymagają, w celu uniknięcia niekorzystnych przesileń i wstrząśnień ekonomicznych, stosowania przezornej metody stopniowego uzdrawiania budżetu. Dlatego też wyznaczenie 3-letniego terminu sanacji gospodarki państwowej, powinno być dla szerokich kół naszego społeczeństwa dowodem szczerej i silnej woli naprawy skarbu, wolnej od wszelkich chęci starania się o łatwą, ale nierealną popularność.

Stojąc na stanowisku, że budżet nasz uzdrowić może jedynie zabezpieczenie dochodów państwowych przed stałym zmniejszaniem się ich rzeczywistej wartości, powodowanej spadkiem waluty, i ograniczenie wydatków, projekt nowego budżetu przewiduje wprowadzenie wartości złotego polskiego, jako stałego miernika, ale tylko dla obliczenia dochodów państwowych. Wartość złotego ustalana będzie przez ministra skarbu, na podstawie cen hurtownych 20 tu głównych towarów, ogłaszanych przez państwowy urząd statystyczny. W ten sposób, niezależnie od wahań walutowych, istotna wartość n.p. podatków będzie zawsze ta sama.

Charakterystycznym momentem obecnej reformy skarbowej, jest fakt, że miernik złoty nie będzie stosowany przy wydatkach państwowych, to znaczy, że nie będą one wzrastać automatycznie z wzrostem wartości złotego polskiego, lecz w miarę koniecznych potrzeb, po uprzednim uzyskaniu zgoby sejmu na ich zwiększenie.

Zasada, nadzwyczaj dla państwa korzystna umożliwi odpowiednie zrównoważenie przychodów i rozchodów, co przy obecnym systemie jest wprost wyłączone. Dla wydatków miernik złoty będzie jedynie nieprzekraczalną granicą w górę.

Pozatym budżet podzielony będzie na dwie części: oddzielnie administracyjny, oddzielnie zaś dla przedsiębiorstw państwowych.

Dla przedsiębiorstw państwowych przyjęto słuszną zasadę, że jak wszelkie przedsiębiorstwa, przynosić powinny państwu dochód, pracować więc muszą według norm, przyjętych dla prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Muszą więc przedewszystkim pokryć zwykłe swe wydatki, jeżeli zaś dochód z nich przekroczy 5 proc wartości danego przedsiębiorstwa, połowa tego dochodu wpłynąć musi do kasy skarbowej, połowa zaś może być użyta na inwestycje. Pozatym mogą przedsiębiorstwa państwowe, jak wszelkie inne przedsiębiorstwa, korzystać z kredytu na cele inwestycyjne.

Oszczędności w budżecie polegać będą na połączeniu ministerjum kolei z ministerjum poczt w jedno ministerjum komunikacji oraz zniesieniu ministerjów robót publicznych i zdrowia, którego działy wejdą częściowo w skład ministerjum komunikacji i ministerjum spraw wewnętrznych.

Poza troską o ustalenie wartości dochodów państwowych, przewidziane jest powiększenie ich, przez oparcie podatków o stawki przedwojenne, obliczone według miernika złotego, oraz zaprowadzenie progresywnego podatku dochodowego od majątków, których wartość przenosi 1.000 złotych.

Niedobór budżetowy w rubryce wydatków nadzwyczajnych będzie pokrywany za pomocą pożyczek wewnętrznych lub zagranicznych.

Projekt budżetu, wniesiony przez ministra Grabskiego, jest drugim rzeczywistym projektem budżetowym wniesionym od chwili odzyskania przez Polskę niepodległego bytu narodowego. Pierwszym był plan budżetu b. ministra skarbu Michalskiego.

Oby losy projektu szczęśliwsze były od losów jego poprzednika i oby projekt ministra Grabskiego doczekał się naprawdę swej realizacji.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Prasa francuska w dalszym ciągu omawia wypadki w pasie neutralnym, przyczym dochodzi do przekonania, że Litwa jest punktem węzłowym intryg Niemiec i Rosji przeciw obecnemu stanowi rzeczy, opartemu o traktat wersalski.

— Rząd polski wysłał do ligi narodów notę, w której omawia sprawę pasa neutralnego i obszernym materjałem dowodowym popiera swe twierdzenie, że akcja Litwy na terenie międzynarodowym ma na celu jedynie rzucanie oszczerstw pod adresem Polski, żywiącej bez zmiany zamiary pokojowe.

— Poseł niemiecki w Ameryce zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o pomoc dla ludności Ruhry, cierpiącej rzekomo wskutek okupacji francuskiej, głód. Rząd amerykański odpowiedział, że kapitały, które w ostatnich czasach kapitaliści niemieccy ulokowali w bankach amerykańskich kilkakrotnie przenoszą sumę potrzebną na akcję ratunkową.

— Niemcy w zagłębiu Ruhry gwałtownie agitują przeciw korzystaniu przez ludność z udzielonej jej przez francuzów masowo gorącej strawy z kuchni polowych.

— Władze francuskie przystąpią w najbliższym czasie do skasowania niemieckiego zarządu kolei w Nadrenji i Ruhrze i zaczną sami je eksploatować.

— Wskutek zamknięcia wywozu z zagłębia Ruhry do Niemiec, zaczyna Rzesza odczuwać silny brak węgla. Pociągi stale się spaźniają. Ruch szeregu pociągów pospiesznych wstrzymano.

— W Nizzy zmarł b. minister spraw zagranicznych francuski nieprzejednany wróg Niemiec Teofil Delcasse.

— Do stolicy serbji, Białogrodu przybył kanclerz austrjacki ks. Seipel w towarzystwie rzeczoznawców, dla przeprowadzenia z rządem serbskim rokowań w sprawach układu handlowego austrjacko jugosłowiańskiego.

— Rząd węgierski skazał Michała hr Karolyego za zdradę stanu na konfiskatę całego jego majątku.

— W Pradze odbył się uroczysty pogrzeb ministra Raszina przy udziale rządu, generalicji i reprezentantów nauki i sztuki. W myśl życzeń zmarłego ministra zwłoki jego zostały spalone.

— W sejmie pruskim doszło do bijatyki pomiędzy posłami socjalistycznymi a komunistycznymi. Komunistę Hoffmana zrzucono ze schodów.

— Główny organ faszystów „Popolo d'Italia" umieścił artykuł domagający się bezwzględnej walki z masonerją.

— W nocie swej wystosowanej, przed kilku dniami do rządu polskiego, Cziczerin, omawiając sprawę pasa neutralnego wyraża przekonanie, że Polska i Litwa załatwią ten spór przyjaźnie i ofiaruje swoje pośrednictwo.

— Z kół berlińskich, zbliżonych do rządów sowietów, podają wiadomość, że rząd sowietów zaniepokojony jest wydarzeniami na granicy polsko - litewskiej i w razie wybuchu zatargu zbrojnego, nie mógłby pozostać neutralnym.

— W najbliższym czasie rozpoczną się wielkie manewry amerykańskiej floty wojennej, które trwać będą 6 tygodni.

— Były wiceminister dla handlu i przemysłu Strasburger został mianowany podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

— Dnia 15 marca br. powołane zostaną na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe roczniki 1897, 1896 i 1895.

— Dwóch oficerów polskich, towarzyszących generałowi angielskiemu w strefie neutralnej, zostało przez władze litewskie ujętyhh i internowanych w Kownie.

— Wiadomość o zamordowaniu metropolity warszawskiego Jerzego, przyjęły sfery rosyjskie na Ukrainie z manifestacyjnym zadowoleniem.

Rumunja, Polska i Bałkany.

Mało rozwinięty przemysł rumuński nie jest w stanie ani w części zaspokoić wewnętrznego zapotrzebowania kraju. Rumunja stanowi dlatego doskonały rynek zbytu dla wytworów przemysłu zagranicznego. Głównie zaspokaja potrzeby rumuńskie przemysł angielski, francuski, częściowo niemiecki, a zwłaszcza przemysł czeski. Polska, sąsiadująca bezpośrednio z Rumunją oraz posiadająca z nią dogodny traktat handlowy, reprezentowana jest prawie wyłącznie przez wyroby swego przemysłu tekstylnego. Jak donoszą tamtejsze sfery kompetentne, mają w Rumunji doskonałe widoki powodzenia wyroby wszelkich innych gałęzi przemysłu polskiego. Dowodzi tego żywe zainteresowanie, okazywane ze strony rumuńskiego świata handlowego targom polskim.

Na tegorocznym III targu poznańskim, odbywającym się w czasie od 29-IV do 5-V 1923 r., poszukiwane będą przez przedstawicieli rumuńskich poza towarami tekstylnego wyroby przemysłu żelaznego: narzędzia rolnicze, żelazo handlowe, naczynia emaljowane, igły; wyroby przemysłu garbarskiego: gotowe skóry zbytkowe, zwłaszczcza giemzy i chromy, dalej wyroby przemysłu cukrowniczego, cementowego, mebiarskiego, jako też wszelka galanterja.

Kwestja zdobycia sobie rynku rumuńskiego powinna być dla przemysłu polskiego tym ważniejsza wobec okoliczności, że Rumunja w ostatnich czasach stała się krajem tranzytowym do państw bałkańskich i Turcji.

Odgrywa tutaj rolę pośrednika Galac, w którym znajdują się liczne firmy greckie, prowadzące handel zamienny nietylko z Bałkanami, lecz również z Konstantynopolem i Azją Mniejszą.

Głosy czytelników.

W sprawie zapomogi dla domów ludowych.

Sosnowiec, 22 lutego.

W odpowiedzi na zapytanie, skierowane do domu ludowego w Sosnowcu, a umieszczone w n-rze 42, z dn. 22 lutego b.r., zarząd domu ludowego ma zaszczyt uprzejmie odpowiedzieć, że z przeznaczonej przez skarb państwa na zapomogi czy też pożyczki dla domów ludowych w Zagłębiu Dąbrowskim sumy 25 miljon. mk., dom ludowy przy ul. Jasnej w Sosnowcu ani jednego feniga nie otrzymał i nie mając znikąd poparcia, boryka się z wielkimi trudnościami finansowymi, a przytym wspierać musi kasę magistratu m. Sosnowca, uiszczając na żądanie tegoż 20 proc. z opłat, uiszczanych przez członków na utrzymanie swojej instytucji.

Z poważaniem
Prezes D. L. A. **Gębicki.**
Za sekretarza **St. Grabowski.**

NASZE SPRAWY.

Przed końcem komedji.

Sosnowiec, 24 lutego.

Choć chcielibyśmy, aby było inaczej, nie możemy się oprzeć przekonaniu, że t. zw. delegacje do walki z drożyzną przy magistratach to komedja, obliczona na ludzką naiwność. Żeby choćiaż role tego widowiska były trafnie rozdane i żeby zespół aktorski był kompletny, wówczas byłoby może jakie takie złudzenie, że się „coś robi" i możeby uśpiono naszą niecierpliwość nadzieją prędkiego zlikwidowania bezczelnie wzrastającej drożyzny.

Tymczasem, cóż się dzieje?! Jak już donosiliśmy, zaraz po pierwszym posiedzeniu delegacji przy magistracie sosnowieckim zgłosił swoje ustąpienie jej członek z ramienia robotniczych związków klasowych, w bieżącym zaś tygodniu zrobił to samo przedstawiciel polskich związków zawodowych.

Związki nie chcą poprostu brać odpowiedzialności za pracę delegacji, widzą bowiem, że nawet przy najlepszych chęciach ze strony magistratu i władz policyjnych, uchwały delegacji mają znaczenie wyłącznie niemal teoretyczne, a jeżeli jest nawet jakikolwiek skutek praktyczny, to chyba ten tylko, że po każdym posiedzeniu delegacji żywność jest droższa, niż przed posiedzeniem.

Przedstawiciele robotników muszą zdawać sprawozdania ze swej działalności przed członkami związku. Nie chcą więc czynić z siebie kozłów ofiarnych dlatego tylko, żeby robotnicy, wiedząc, iż w delegacji zasiadają i ich mężowie zaufania, uwierzyli w doniosłość prac delegacji do walki z drożyzną. Nie chcą razem z innym zgłodniałym rzeszom sypać piaskiem w oczy.

Delegacja więc jest zdekompletowana; ustąpili z niej przedstawiciele robotników, którzy w mieście naszym stanowią większość konsumentów. Brak przeto jest strony najbardziej zainteresowanej sprawą walki z drożyzną, wobec czego, powiedzmy otwarcie, istnienie delegacji jest już pozbawione sensu.

Magistrat, z którego trzech przedstawicieli, mówiąc nawiasem, jeden tylko przychodzi na posiedzenia, powinienby pełnić rolę pośredniczącą między kupcem a konsumentem. Policja zaś jest czynnikiem wykonawczym i bierze udział w delegacji po to, aby dokładniej zapoznać się z sytuacją, wytworzoną przez wzrastanie drożyzny. Układy między sobą powinni prowadzić: konsument i kupiec. Gdy jedna z tych stron jest nieobecna, posiedzenia delegacji stają się zebraniami rzeźników, piekarzy hurtowników i detalistów, a nie tym, czym być powinny.

Coraz mniejsza frekwencja na posiedzeniach delegacji świadczy, że rzeczywiście komedja już się kończy i czas już myśleć o innych, skuteczniejszych środkach do walki z drożyzną. W tej mierze też się już coś robi.

Na ostatnim posiedzeniu rada miejska uchwaliła półmiljardową pożyczkę na przeciwdziałanie drożyźnie. Z połową miljarda bezsprzecznie można wytworzyć konkurencję paskarzom, szkoda jednak, że nasze władze miejskie okazują dużo dobrej woli w zmaganiu się z paskarstwem i wszelkiego rodzaju spekulacją, ale dopiero wówczas, gdy dach się pali nad głową.

Posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Sosnowiec, 24 lutego.

Na wstępie czwartkowego posiedzenia przedstawił się radzie nowy prezydent miasta p. Felicjan Wieczorek. W mowie swej zapewnił on uroczyście radę miejską, że będzie pracował dla miasta „z dobrą wolą i zgodnie z sumieniem".

Po przeczytaniu korespondencji rady miejskiej przystąpiono do nagłych wniosków. Pierwszym z nich była sprawa podatków dochodowych.

Po uchwaleniu ich przez radę miejską w myśl istniejących przepisów, odbywają one bardzo długą podróż, a mianowicie przez województwo kieleckie do ministerjum spraw wewnętrznych i dopiero po kilkunastu miesiącach zostają zatwierdzone. Rozumie się, że wobec drożyzny wzrastającej z dnia na dzień, podatki te nie mają najmniejszego znaczenia, gdyż sumy preliminowane przed kilkunastu miesiącami, dzisiaj są minimalne. Rada miejska postanowiła wnieść w tej sprawie memorjał do władz naczelnych, przedstawiając rozpaczliwy stan finansów miasta i prosząc o zmianę tych przepisów.

Następnie wyłączono z delegacji dla walki z drożyzną radnego Perzanowskiego, który na te posiedzenia stale nie uczęszcza, a wybrano na jego miejsce radnego Piszczyka.

Co do wniosku w sprawie dr. Stawińskiego, jakoby ten wydawał świadectwa zdrowia dla robotników piekarskich bez badania, rada postanowiła sprawę tę przekazać do zbadania magistratowi, który na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej ma przedstawić wyniki dochodzenia.

Następnie przystąpiono do obrad zwykłych i uchwalono w myśl życzeń magistratu podwyższenie opłat kancelaryjnych.

W sprawie rzeźni miejskiej postanowiono podnieść czynsz dzierżawny od p. Cweigenhafta w myśl uchwały rady miejskiej z dn. 18 stycznia b. r., a to wedle kursu dolara na giełdzie w dniu 24 lutego r. b. a zmiany będą stosowane 1 i 15 każdego miesiąca.

Co do opłat za oględziny weterynaryjne bydła, pobierane dotychczas przez dr. Lipskiego, to rada miejska uchwaliła by je pobierał magistrat, a dr. Lipski otrzyma stałą pensję.

W sprawie statutu emerytalnego przedłożonego przez zrzeszenie pracowników miejskich, prezydjum miasta prosiło radę o zdjęcie tej sprawy z porządku obrad, gdyż pragnie wpierw zaczerpnąć wiadomości, jaki będzie statut emerytalny dla urzędników państwowych i na nim oprzeć statut dla pracowników miejskich. Rada miejska przychyliła się do tego wniosku.

Następnie radny Michel referował sprawę ubezpieczenia pracowników magistratu w powiatowej kasie chorych. Magistrat stanął na stanowisku, że ustawa sejmowa o powszechnym obowiązku ubezpieczenia w kasie chorych rozciąga się i na pracowników miejskich i gdyby pracownicy magistratu byli tylko obsłużeni przez lekarza miejskiego, jak to miało miejsce dotychczas, to sprzeciwiałoby się to ustawie sejmowej. Rada miejska przychyliła się do wniosku magistratu i projekt magistratu przyjęła.

Również uchwalono: 1) ustawienie lamp elektrycznych w dzielnicy sieleckiej (cegielnia), 2) przemianowano ulicę „Kozią" na „Wchodnią" oraz 3) przejęto na własność miasta domek drewniany przy szosie szopienickiej, zbudowany swego czasu przez przemysłowców i kupców dla straży celnej i policji.

Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej, najżywsze były debaty nad sprawą drożyzny.

W kwestji tej zabierali głos pp. r.: Piszczyk, Michel, Jarża, Judenherz, Wolf i wice-prezydent Siłuszek. Ostatecznie uchwalono wnieść memorjał do prezydenta ministrów, marszałka sejmu i senatu i do województwa kieleckiego, w którym rada miejska domaga się: 1) zamknięcia granic państwa dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby, 2) zarządzenie sekwestru na zboże na całym terenie państwa i 3) zmiany ustawy z dnia 2-VII 1920 r.

W końcu rada miejska odroczyła termin złożenia projektu reorganizacji straży ogniowej zawodowej i upoważniła magistrat do podjęcia z kasy 4 miljonów mkp. na pensję dla instruktora straży ogniowej i na pierwsze najniezbędniejsze wydatki, związane z tą sprawą.

Kronika.

Kalendarzyk.

24 Sobota.	Dziś Sergjusza. Jutro Macieja Ap. Wsch. słońca 6. 30 Zach. „ 5.20

WALKA O MILJONY.

234.

CZĘŚĆ II. TOM IV-ty.

Rodzina Béraud.

I.

Od czasu ostatniej rozmowy z Arnoldem Desvignes, Aniela znajdowała się w zupełnem obez[illegible]adnieniu tak fizycznem, jak [illegible]alnem, nad którem zapanować [illegible]ołała. Chwilowo ożywiała [illegible]eja projektów, jakie sio[illegible]a wykonać postanowiła; [illegible]a jednak gasła pośród [illegible]ocy wypadków, jakie [illegible]v koło dziewczęcia, [illegible] niewypowiedzia[illegible]nie.

[illegible]ło teraz dla [illegible]et zachować [illegible]ka nakazuje [illegible]ość i poszanowanie. Wątpić o nikczemności ojca niepodobna jej było.

Desvignes stał się wyłącznym panem swojego wspólnika. Wystarczyło mu tylko rozkazać, a Verriere wykonywał to z pochyloną głową. Konieczność tak mu nakazywała.

To niewolnictwo bankiera wytwarzało straszliwą sytuację dla jego córki.

Jak się uwolnić z takiego położenia?

Dziewczę wolałoby było po tysiąc razy umrzeć, niżli ustąpić, zaś buntowanie się mogło ją poprowadzić do najopłakańszych rezultatów, ponieważ, jak Arnold jej powiedział, burzyć się, było to wygłosić wyrok śmierci dla Vandama.

Aniela żyła obecnie życiem automatu.

Służącym, jacy przychodzili po otrzymanie rozkazów do jej pokojów, wydawała je machinalnie, jak gdyby ze zwyczaju, z nawyknienia.

Nie opuszczała swego gabinetu, jak tylko, ażeby być obecną przy obiedzie, od czego uwolnić się nie mogła i na co jej ojciec byłby nie zezwolił.

W pałacu zauważono niepokojącą zmianę, zaszłą w usposobieniu córki bankiera, a gdy ją powszechnie kochano dla jej dobroci, łagodności i szlachetności charakteru, żałowano jej, uskarżając pocichu o całe to nieszczęście Arnolda Desvignes.

Dziewczę znalazłszy się wobec ojca, siedziało milczące, zlodowaciałe; bankier przeciwnie, wydawał się być bardziej wesołym niż kiedy.

— Wszystko to przeminie... — myślał, zacierając ręce. — Moja córka nie może się na razie oswoić z obecnem swem położeniem, lecz z czasem nawyknie do tego, a ja będę miał zięcia, jakiego właśnie pragnąłem. Jakiż to człowiek! co za głowa! Za jednem poruszeniem ręki uwolnił mnie od La Fougera. W ten sposób pozbędziemy się innych współsukcesorów. Ten człowiek posiada nadludzką potęgę!...

. . . .

Uderzyła szósta wieczorem, gdy Verriere wysiadał z powozu przed pałacem wraz z Arnoldem Desvignes. W tej właśnie chwili odźwierny wyszedłszy ze swego mieszkania, przechodził przez dziedziniec.

— Dwa listy, panie, przyniósł posłaniec w tej chwili — rzekł, przystępując do bankiera.—Chciałem je właśnie oddać kamerdynerowi.

Verriere, odebrawszy je, rzucił okiem na adres.

— Patrz... patrz! — zawołał— list od Vandama.

— Do ciebie? — zapytał Desvignes.

— Nie, do Anieli. Możeby go zatrzymać?

— Nie czyń tego... Oddaj ten list swej córce. Nie mamy się obecnie czego obawiać ze strony porucznika. Założyłbym się o tysiąc luidorów, iż pisze, zwracając jej słowo i żegnając ją na zawsze.

— Obyś się tylko nie mylił!

— Nie mylę się nigdy... bądź pewnym. Wszak wiesz, że ja mam dar podwójnego widzenia... — dodał, śmiejąc się, Desvignes.

Obaj spólnicy weszli do salonu. Nie znalezli tam nikogo.

— Pozwól, że cię tu pozostawię na kilka minut — rzekł bankier do swego towarzysza. — Potrzebuję w mym gabinecie odszukać pewnej notatki.

— Idź... korzystając z tych kilku minut, przejrzę dzienniki, których przeczytać nie miałem czasu. A nie zapomnij oddać swej córce listu, do niej adresowanego.

— Oddam go jej podczas obiadu.

d. c. n.

Marka i złoty.

Do złudzeń zawsze byliśmy gotowi,
Byle uniknąć rzetelnej roboty.
I teraz wierzym, że się skarb uzdrowi,
Gdy zamiast marki, będzie polski złoty.

Lecz zmiana nazwy, podpisów i farby,
To przecież jeszcze nie istota rzeczy:
Przez to się n a s z e nie powiększą [skarby.

Przez to się pieniądz chory nie wy- [leczy.

Wszakże nie nazwę w walucie się [ceni,

Więc wszystko jedno, czy złote, czy [marki.

Nędza zostanie, choć się pieniądz [zmieni,

Jeśli nie będzie innej gospodarki.

Ćwierk.

Złowieszczy okólnik. Prezydjum rady ministrów przesłało wszystkim ministerjom okólnik, zalecający sporządzenie specjalnych wykazów, w który h ma być wykazana ogólna ilość wpływu załatwionych spraw w ub. roku, jak również ilość spraw załatwionych w samym okresie przez każdego urzędnika, bądź funkcjonarjusza.

Nadto wykazy winny zawierać wykształcenie, stopień służbowy, oznaczenie r o d z a j u referatu, względnie zajęcia służbowego.

Prócz tego ministerja mają podać liczbowo ilość przewidzianych na r. 1923 posad służbowych urzędniczych, jak również ogólną ilość posad funkcjonarjuszów niższych.

Powyższe dane mają być sporządzone według stanu z dnia 31-go grudnia 1922 r. i jaknajrychlej przesłane prezydjum rady ministrów, gdzie zostana rozpatrzone przez specjalną komisję organizacyjno-oszczędnościową.

Podatek komunalny od węgla. Uchwalony w dniu 18-go stycznia b. r. przez radę miejską m. Sosnowca podatek komunalny od węgla w wysokości 10 proc. od ceny netto, a który byłby wyniósł około 8000 mkp. od tonny, został przez ministerjum spraw wewnętrznych zmodyfikowany. Podatek ten wyniesie obecnie około 1000 mkp od tonny.

Wieści z pasa neutralnego. Jak dowiadujemy się komendant oddziału policji państwowej komisarz A. Kozielewski, który z tutejszego powiatu wraz z oddziałem policji delegowany został do zajęcia pasa neutralnego został w potyczce przez litwinów ciężko ranny.

Dalsza emisja i zadłużenie. Min. skarbu zażądało od sejmu upoważnienia państwa do zaciągnięcia w PKKP. dalszej pożyczki w wysokości 1.475 miljardów mkp., oraz wniosło projekt ustawy o dalszej emisji w wysokości 1.290 miljardów mkp.

Kredyty P. K. O. Przemysł otrzymał od P.K.O. w 1922 roku kredytów na sumę 16606,8 miljonów, z tego najwyższą sumę otrzymał przemysł spożywczy, bo 3.306 miljonów, przemysł maszynowy 3.243 miljonów, przemysł chemiczny 1.884 milj., przemysł mineralny 1.183,5 milj., przemysł amunicyjny 1.040 milj., przemysł drzewny i snycerski 1.047 milj., elektrotechniczny 785 miljonów, górniczy 646 miljonów, budowlany 563 miljony, hutniczy 587 milj., włókienniczy 403 miljony, garbarski 262 miljony, pozostałe gałęzie przemysłu 757 milj. mk.

W tym samym roku udzieliła P. K. O. kredytów rolniczych na sumę 5,490,7 miljonów mk. Z kredytów tych korzystały: 1) współdzielnie rolnicze w Małopolsce 1835 milj., w Kongresówce 1.019 milj. i Wielkopolsce 50 miljonów, 2) przemysł rolniczy: w Kongresówce 356 miljonów, w Małopolsce 105 milj., w Wielkopolsce 62 miljony, 3) na cele osadnictwa: na Kongresówkę 300 miljonów i na Małopolskę 800 miljonów.

Bezrobotni w Polsce. Według ostatnich danych w całym państwie znajduje się obecnie około 80.000 bezrobotnych, gdy w początkach grudnia było ich jeszcze 60.000. W lutym roku zeszłego Polska liczyła przeszło 200.000 bezrobotnych.

Zebranie organizacyjne komitetu obrony przeciwgazowej w Sosnowcu odbędzie się w sali rady miejskiej (ul. Warszawska Nr. 6 magistrat) w poniedziałek dnia 26 b. m. o godz. 8-ej wieczorem.

Wobec wielkiej doniosłości, jaką sprawa obrony przeciwgazowej ma dla interesów państwa i kraju, mamy nadzieję, że udział w zebraniu będzie liczny.

Robotnicy wyjeżdżający do Francji z Mysłowic dnia 20-go lutego formowali pierwszy transport tej nowej stacji zbornej dla południowej części Polski.

Następny transport przewidziany jest na 6-go marca. Zapisy uskuteczniają wszystkie państwowe urzędy pośrednictwa pracy, które mieszczą się w Sosnowcu Krakowie, Oświęcimiu i t. d.

Ostrzega się zgłaszających, że bez przedniego zarejestrowania się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy wyjazddo Mysłowic jest bezcelowy. 1587

Niedziela wywiadowcza w szkole żeńskiej E. Zawadzkiej i L. Młodzianowskiej w Dąbrowie odbędzie się dnia 25-go b. m. Udzielanie informacji o postępach w nauce uczenic poprzedzi odczyt nauczyciela szkoły p. Józefa Raczkowskiego na temat „Teatr i kino-teatr dla młodzieży" Początek o godz. 11 rano. 1595

Czyja zguba? W dniu 12-go lutego 1923 r. na ul. 3-go Maja w Sosnowcu została znaleziona damska torebka skórkowa, w której znajdowało się 700 mkp, 2 chusteczki do nosa, jedna biała z monogramem „S", druga ze szlakiem czerwonym, oraz klucz od zatrzaska.

W dniu 30-go stycznia na ul. Piłsudzkiego w Sosnowcu został znaleziony klucz obok przejazdu w Sosnowcu.

Wyżej wymienione przedmioty znajdują się w E. U. S. w Będzinie do odebrania po udowodnieniu prawa własności w przeciągu miesiąca od daty dzisiejszej.

Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj współpracownik naszego pisma p. St. Grządzielski, wychodząc z komendy policji w Będzinie pośliznął się i upadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że musiano go odwieźć do domu w Dąbrowię.

Koledze naszemu przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia i życzymy rychłego powrotu do zdrowie.

Kieszonkowcy. Za usiłowanie okradzenia A. Bugajskiego podczas wsiadania do wagonu na stacji w Będzinie aresztowano Piotra Kawalskiego, kolężkę zaś jego Stefana Słuszniaka za okradzenie w tychże okolicznościach Florentyny Halor z Katowic.

Nie udało się. Elżbieta Barańska ukradła chustkę zimową w sklepie Jenty Kupfermine w Będzinie, ale schwytano ją i osadzono w areszcie, gdzie będzie jej ciepło bez chustki.

Za nieporządki sanitarne policja będzińska pociągnęła do odpowiedzialności Koola Estreichera i Jakóba Federa.

Oszust W Będzinie aresztowano niejakiego Wojciecha Noconia, który podając się za agenta zakładu jubilerskiego, oszukał p. B. Rutkowskiego.

Z teatru.

Dziś premjera, która zainteresowała nie tylko naszą szerszą publiczność, lecz i świat lekarski, gdyż akcja odbywa się w tym środowisku. Tytuł sztuki „Lancet". Nowa wystawa. Reżyserował dyr. Czarnecki.

Niedziela po południu: przemiły i arcywesoły „Urwis" ukaże się po raz ostatni. Początek godz. 4-ta.

Niedziela wieczór: powtórzenie premjery sobotniej, sztuka czteroaktowa „Lancet" Jastrzębca-Zalewskiego.

Poniedziałek, Będzin mieć będzie sposobność podziwiać niewinne figle w trzyaktowej krotochwili Katerwy „Urwis", który wszędzie cieszy się olbrzymim powodzeniem. Sprzedaż biletów rozpoczęto.

Wtorek, Dąbrowa. Występy teatru sosnowieckiego cieszą się coraz większym powodzeniem i sympatją publiczności, tak że na każde przedstawienie większość biletów wcześniej jest wykupiona i to w rzędach bliższych. Wpływ nął na to świetny dobór repertuaru, jak i należyte zawsze wykonanie. Tym razem teatr zjedzie we wtorek. Wystawioną zostanie sztuka Jastrzębca - Zalewskiego „Lancet", nie znany jeszcze w Dąbrowie, lecz cieszący się wielkim powodzeniem na scenie teatru im. Bogusławskiego w Warszawie

„Czysty interes" w Zawierciu wystawiony będzie w nadchodzącą środę w wykonaniu artystów teatru sosnowieckiego. Aktualna satyra w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego, grana była z olbrzymim powodzeniem w Warszawie i na wszystkich polskich scenach, wywołując wszędzie ogólny entuzjazm. Przedstawienie to rozpocznie koncert orkiestry p. p, która przygrywać będzie również w antraktach. Program orkiestry obfity i doborowy.

Sprzedaż biletów w księgarni W-nej Kubickiej. Przedstawienie odbędzie się w teatrze Stella. Początek koncertu godz. 7 i pół przedstawienia godz. 8,15 wieczorem.

Bilety teatralne drożeją. Skutkiem ogólnej drożyzny nawet i podrożenia również materjałów dla sceny, powtórnej podwyżki płac tak artystom, jak i personelowi technicznemu, komisja teatralna na ostatnim posiedzeniu po skrupulatnym obrachunku zadecydowała podwyższyć cokolwiek ceny biletów. Jednakże zostawiła ten sam system, że w soboty, niedziele i dni świąteczne ceny będą zwykłe, a w dni pozostałe ceny niższe.

Rozdano role ze sztuki Kiedrzyńskiego „Pocałunek wojny" i „Gry serc"; Fredry „Śluby panieńskie".

Reżyseruje Stanisław Knake-Zawadzki.

Ofiary.

Uczenice szkoły im Emilji Platerównej (p Siwikowej) składają na instytut gazowy 181,940 mk.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Sprawa wydalenia przedstawiciela Polski z Kłajpedy.

Warszawa, 23 lutego.

Przybyły z Kłajpedy przedstawiciel Polski, dr. Szarota, przyjął dziś przedstawicieli prasy warszawskiej i udzielił im dokładnych informacji o wypadkach w Kłajpedzie. Opowiadania jego są naogół zgodne z tym, co donosiła prasa. M. in. dr. Szarota powiedział, że natychmiast po opuszczeniu Kłajpedy przez wysokiego komisarza ententy, władzę z powrotem objął ostawiony dowódca powstańców litewskich, Budrys, pod którym to pseudonimem ukrywa się b. oficer rosyjski, Hołowiecki. Z jego rozporządzenia zażądano od dr. Szaroty opuszczenia Kłajpedy w przeciągu 2 dni i kazano natychmiast zdjąć z gmachu poselstwa sztandar polski. Dr. Szarota po założeniu protestu na piśmie, opuścił Kłajpedę, powierzając opiekę nad obywatelami polskimi konsulowi angielskiemu.

Tajne zbrojenia niemieckie.

Berlin, 23 lutego.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego poseł komunistyczny Bartz wniósł interpelację w sprawie rewelacyjnych wiadomości podawanych przez gazetę „Rothe Fahne" o tajnych przygotowaniach rządu niemieckiego do wojny. Interpelacja ta wywołała niebywałe oburzenie stronnictw prawicowych Doszło do wielkich awantur, tak, że przewodniczący musiał posiedzenie przerwać i odroczyć dyskusję nad interpelacją do posiedzenia następnego.

Ministerjum skarbu przystępuje do bicia monety złotej.

Warszawa, 23 lutego.

Projekt puszczenia w obieg zdawkowej monety metalowej został przez ministerjum skarbu zarzucony. Natomiast ministerjum przygotowuje nowe maszyny mennicze do bicia polskiej waluty złotej, z kruszcu dostarczanego przez osoby prywatne i na ich rachunek osobisty.

Tranzakcje banków w złotych polskich.

Warszawa, 23 lutego.

Dwa banki warszawskie prowadzą już operacje w walucie złotej, a mianowicie bank ziemiański i bank kredytowy. Bank ziemiański dokonał w ciągu ostatnich 4 dni 150 tranzakcji w złotych polskich, w tym udzielił pożyczek na sumę 29.000 złotych polskich.

Wojna dla Rosji jest konieczną.

Sztokholm, 23 lutego.

Pisma tutejsze donoszą, że na nadzwyczajnym posiedzeniu rady komisarzy ludowych, Trocki domagał się nadzwyczajnych kredytów na potrzeby wojenne dowodząc, że w obecnej chwili wojna jest dla Rosji konieczną.

Nowa nota Polski do ligi narodów.

Warszawa, 23 lutego.

Dziś delegat rządu polskiego przy lidze narodów wysłał do rady ligi nową notę, w sprawie prowokacji litewskich przy obejmowaniu przez Polskę władzy w części pasa neutralnego, przyznanej jej decyzją ligi.

Delegacja ludności pasa neutr. u prez. Rzeczypospolitej.

Warszawa, 23 lutego.

Dziś przybyła do Warszawy delegacja ludności pasa neutralnego, zajętego przez władze polskie. O godz. 1-szej popoł. przyjął delegację pan prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, a o godz. 3 popoł. premjer gen. Sikorski.

Wypuszczenie oficerów pol. z niewoli litewskiej.

Warszawa, 23 lutego.

Na skutek interwencji rządu angielskiego, Litwa zwolniła internowanych w Kownie oficerów polskich Morawskiego i Dunin-Wąsowicza, którzy, jak wiadomo, przytrzymani zostali w strefie okupowania pasa neutralnego, wraz z generałem angielskim Cartonem de Wiarth, przez wojska litewskie.

Stosunki francusko-sowieckie.

Paryż, 23 lutego.

Pomimo zaprzeczeń urzędowych wszystkie pisma paryskie twierdzą, że rząd francuski postanowił wysłać do Rosji specjalną delegację. Delegacja ta maopuścić Paryż w ciągu najbliższego miesiąca.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 lutego.

Dolary — 51000
Franki franc. — 3120
Funty szter. — 235.000
Marki niem. — 2.27
Kor. czeskie — 1560
„ austr. — 72½

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 23 lutego.

Marki polskie — 48½
Dolary — 23.000

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 23 lutego.

Marki polskie — 45¼
Dolary — 22.500

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru I zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 2 marca 1923 r. o godzinie 10 rano w Dańdówce przy ul. Szosowej w domu p. Tabora w mieszkaniu należącym do Mieczysława Rolnika, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 400,000 mkp. a należących do tegoż Mieczysława Rolnika składających się: z garnituru mebli salonowych.

1597 Komornik sądowy: **Włoczewski.**

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 584

Już nadeszły żurnale mód wiosenne i letnie w bardzo dużym wyborze. Józef Hlawski ul. 3 Maja 4 1426-1

Sprzedam maszyny Singera nowe bębenkowe. Pogoń Racławicka 3. 1509-1

Do sprzedania nożyce do cięcia papieru zupełnie w dobrym stanie. 2 noże na 600 m/m, płyta 800x500 m/m. Wiadomość Dąbrowa Miejska Nr 8. 1515-1

Tokarnię sprzedam, lub zamienię na rower. Będzin Kołłątaja 21, Blacha. 1543-1

Sprzedam dom 27 ubikacji w Pogoni, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1556-1

Sprzedam dywan perski i wieszak stojący na ubranie. Wiadomość administracja „Iskry" Sosnowiec. 1565-2

Plac w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość administracja „Iskry" w Sosnowcu, 1566-2

Kupię łóżka żelazne angielskie, wiadomość „Iskra" Będzin. 1576

Do sprzedania 2 setery czystej rasy. Zagórska 12 Będzin. 1602-2

Sprzedam tanio busolę polową bez statywu. Wiadomość administracja „Iskry" Sosnowiec. 1592-2

Do sprzedania: auto ciężarowe 3 tonnowe na masywach, prasa ceglarska do wyrobu cegieł, dachówek i dren, produkcja dzienna 18,000 cegieł i lokomobila na kołach 15 H.P., wszystko w dobrym stanie gotowe do pracy. Niczewski, Dąbrowa Sławkowska 9, telefon 41. 1359-2

Sprzedam 2 pierścionki, 1 szpilkę do krawatu (brylanty) i 1 szafę ubraniową. Wiadomość: Pogoń, Sucha 48, odlewnia, Prysik. 1599-2

Sprzedam sklep kolonjalno spożywczy na Górnym Śląsku lub zamienię na takowy w Zagłębiu lub okolicy, posiadam lokal obszerny w bardzo dobrym punkcie, można założyć inny interes, telefon w lokalu. Zgłoszenia w adm. „Iskry" w Sosnowcu, dla A. Kuziona. 1588-2

Wiolonczelę w dobrym stanie sprzedam ul. Piłsudskiego 76, oficyna, miesz. 1. 1598-2

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Potrzebny buchalter i sklepowy, warunki do omówienia na miejscu. Stowarzyszenie Spożywcze „Praca" w Czeladzi. 1559-1

Potrzeba zaraz czeladzi krawieckich na duże sztuki do krawca Jelenia ul. Piłsudskiego Nr. 14 w Sosnowcu, 1578 3

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Absolwent Szkoły Handlowej poszukuje zajęcia jako pomocnik buchaltera - korespondent, względnie innej odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia: Będzin, poste-restante, „Ajaks". 1532-1

Technik budowlany biegły w projektowaniu i kosztorysach poszukuje posady. Zgłoszenia pod J. K Iskra Sosnowiec. 1330-1

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje posady do towarzystwa, zarządu domem i opieki dziećmi, świadectwa rekomendacje. Oferty „Iskra" Dąbrowa dla „Muzykalnej". 1489

Sztygar z 6 letnią praktyką sztygara szuka posady, także przyjmie odpowiedzialność na mniejszej kopalni. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „Sztygar". 1586-2

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Przyjmę panienki na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Sosnowiec Szosowa 45, wiadomość u gospodarza. 1541-2

Poszukuję pokoju z kuchnią. Czynsz mogę opłacić z góry na pół roku. Wiadomość do „Iskry" pod „xyz". 1589-2

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Pragnę pobierać lekcji konwersacji angielskiej. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec, Konarski. 1485

Kurs kroju bieliźniarstwa i krawieczyzny, prowadzony przez instruktorki państwowej średniej szkoły zawodowej w Sosnowcu został już otworzony. Zgłoszenia i informacje udziela się jeszcze w dniu 28 lutego. ul. Karpacka 2 Sielec, w budynku szkoły im. Tadeusza Waśniewskiego, 2 p. 1582

Poszukuję lokomobili 25—30 H. P. i gatru. Oferty: Lorek, Depo Strzemieszyce. 1594

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Stanisław Prażnek zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Kielce. 1581-3

Podporucznik rez. Zygmunt Paczesniowski unieważnia: a) książeczkę stanu oficerskiego Nr 179 wystawioną przez PKU. Będzin, b) kartę meldunkową wydaną przez policję w Katowicach c) i inne dokumenty opiewające na jego nazwisko, które znajdowały się w skradzionym mu w dn. 21-II br. na dworcu w Będzinie portfelu. 1579-3

Janowi Szymańskiemu skradziono dowód osobisty i kartę powołania wydaną przez PKU. Noworadomsk. 1580-3

Lipa Dancygier zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Będzina, oraz kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 1577-3

Borowiecki Michał zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Brzeźnicę. 1593-3

Gąsior Ignacy zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 5 pułk Legjonów. 1600-3

Wesołowski Kazimierz zgubił książeczkę kasy chorych Nr. 61391, wydaną przez kopalnię „Koszelew". 1601-3

Roman Gwoździk zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez P.K.U. Noworadomsk. 1590

Krajewski Bolesław zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Warszawa. 1595 3

Mieczysław Garczarczyk (r. 1892) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1504-1

Jan Widawski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, dowód osobisty wydany przez władze okupacyjne. 1504-1

Bolesław Waśniewski zgubił patent akcyzowy na sprzedaż wódek wydany przez Akcyzę Częstochowską. 1512-1

Pietras Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 1514-1

Adam Czarnecki zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Będzin. 1519-1

Hersz Lajb Glasman zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1520-1

Wincenty Ławik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i kwit na 5 korcy węgla z kopalni „Piaski". 1523-1

Jan Sobieraj zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 1526-1

Kocot Leopold zgubił książeczkę kasy chorych Nr. 26576, wyd. przez kop. „Jowisz" Wojkowice Komorne. 1529-1

12 października 1922 r. w Katowicach został skradziony portfel zawierający: akt urodzenia Edwarda Olszewskiego, legitymację wojskową, kartę demobilizacji PKU. 26 pp. fotografję, różne zaświadczenia i kwity i około 10 tys. mkn. 1533-2

Pinczewski Moszek Jakób (r. 1888) zgubił kartę odroczenia wyd. przez PKU. w Będzinie i paszport wydany przez magistrat miasta Będzina. 1534-1

Morawiec Jan (r. 1888) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1535 1

Wójcikowi Franciszkowi skradziono metrykę urodzenia, paszport wydany w Żarnowcu i kartę zwolnienia wydaną przez 1 p. szwoleżerów w Warszawie. 1538-1

Antoni Warzecha zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Żarnowiec. 1540-1

Lesiak Józef zgubił portfel, zawierający 2 karty registracyjne samochodowe Nr. 8132 i Nr. 365, prawo jazdy, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, dwie fotografje, które uprasza się zwrócić za nagrodą do buty „Feniks" w Będzinie. 1544-3

Dnia 21 b.m. zgubiono 120 tys. mk. patent na nabiał wydany przez Izbę Skarbową w Pińczowie, oraz paszport i zaświadczenie wydane przez gminę Kije na imię Stanisław i Aniela Skuto. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu za nagrodą 20 tysięcy mk. 1545-2

Stanisławowi Rupalo skradziono portfel, kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin, kartę pobytu wydaną przez kopalnię „hr. Renard" oraz 4185 marek. 1546-2

Franciszek Kasza zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1550-2

Paweł Woźniak zgubił książkę kasy chorych. 1551-2

Boksa Franciszek zgubił książkę kasy chorych. 1552-2

Józef Pietrowski zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. 1553-2

Wojciech Michalik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Częstochowa. 1555-1

Włodarczyk Ignacy zgubił portfel, w którym się znajdował dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca i książka kasy chorych. 1563-2

Cieśla Ignacy zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1567-2

5 lutego 1923 r. w przejeździe z Łodzi do Warszawy skradziono Alterowi Majerowi Frochtcwajgowi portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie i świadectwo przemysłowe, wydane przez urząd skarbowy m. Sosnowca. 1570 2

Zgubiono portfel z dowodami osobistymi na imię Paweł Wylezik. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry" Sosnowiec lub Będzin. 1571-1

Kaczmarczyk Ludwik (r. 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1572-2

Kubiński Edward (r. 1886) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie i świadectwo ślusarskie. 1573-2

Redaktor W. Monsiorski. Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1.